ROK XIV. Nr. 140 (4102) WILNO, poniedziałek 24 maja 1937 r. Cena 15 g

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Kulisy przesilenia rządowego w Walencji

Wojna domowa w Hiszpanii, tylko pozornie rozdzieliła naród hiszpański na dwa nawzajem zwalczające się obozy o sprecyzowanych programach politycznych. W rzeczywistości zaś jednocześnie z okrutną walką na frontach, zarówno w obozie powstańców jak i rządowców odbywają się dość silne i namiętne tarcia wewnętrzne na tle różnic programowych pomiędzy składowymi częściami obu obozów.

Nie tak dawno, korespondenci różnych pism donosili o dość dużych tarciach w obozie powstańców, które zakończyły się likwidacją przez gen. Franco swych sojuszników falangistów. Kroki gen. Franco coprawda na zewnątrz niemiały żadnych konsekwencyj politycznych. Tym niemniej jednak wydaje się nieulegać wątpliwości, że przywódcom obozu powstańczego nieudało się zlikwidować raz nazawsze tarć wewnętrznych. Są one bowiem dość duże i w każdej chwili mogą wybuchnąć jeszcze z większą siłą.

To samo zjawisko widzimy po stronie rządowców. Aczkolwiek anarchistyczno - trockistowska rewolta w Katalonii została na razie opanowana, to jednak pociągnęła za sobą bardzo znamienne przesilenie rządowe nietyle w Barcelonie co w Walencji.

W łonie bowiem rządu Caballero, w skład którego wchodziły nie tylko hiszpańskie partie polityczne należące do frontu ludowego, ale również i nie należące do tego frontu opanowane przez anarchistów i anarcho - syndykalistów, związki zawodowe — zarysowała się dość duża rozbieżność zdań zarówno w ocenie rewolty anarchistyczno - trockistowskiej w Katalonii, jak i środków jakich winien przedsięwziąść w stosunku do jej przywódców. Podczas gdy reprezentowani w rządzie stalinowcy, umiarkowani socjaliści i republikanie, widzieli w rewolcie anarchistyczno - trockistowskiej „dzieło agentów i pomocników gen. Franco“ — to Caballero i przedstawiciele związków zawodowych traktowali ją jako **„zderzenie się dwóch kierunków wewnątrz klasy robotniczej“**. Sprawcy bowiem powstania w Katalonii występowali z żądaniem niezwłocznej realizacji postulatów rewolucji społecznej, utworzenia rządu związków zawodowych i przeciwstawiali się w sposób kategoryczny zarówno katalońskiemu rządowi frontu ludowego, jak i postulatom parlamentarej republiki demokratycznej.

W związku z taką oceną charakteru rewolty, Caballero przeciwstawiał się żądaniom poszczególnych członków gabinetu, domagającym się rozstrzelania przywódców powstania i bezwzględnej likwidacji „Robotniczej Partii marksistowskiego zjednoczenia“ t. zw. POUM, szukającej trockistów. Co więcej. Z jego polecenia zostały parokrotnie skonfiskowane niektóre pisma stalinowców, napadające na sprawców powstania katalońskiego, jako na „agentów faszystowskich“.

Takie stanowisko premiera i popierających go niektórych ministrów zostało wykorzystane przez stalinowców, którzy w chwili obecnej są zwolennikami silnych i bezwzględnych rządów, zdolnych do poskromienia skrajnie lewicowych elementów anarchistycznych oraz trockistowskich. Zarządali oni bowiem niezwłocznej rekonstrukcji rządu, co przez „SNT“ organ anarchistycznej konfederacji pracy, zostało określone jako **„reakcyjny zamach przeciwko Caballero“**. Inicjatywa komunistów została poparta również przez prawicowych socjalistów, mieszczańskich republikanów oraz przedstawicieli basków i katalończyków, wchodzących w skład rządu, w rezultacie czego Largo Caballero 14 maja podał się do dymisji.

Natychmiast po ustąpieniu Largo Caballero, CK partii stalinowskiej opublikował w „Mundo obrero“ coś w rodzaju nowego programu, od którego przyjęcia uzależniał udział swych przedstawicieli w nowym rządzie. Program ten w dziedzinie społeczno-gospodarczej był nadzwyczaj umiarkowany i niedomagał się prawie żadnych reform. Przeciwnie, żądał on, zarówno zachowania własności prywatnej jak i obrony interesów włościan, drobnych posiadaczy, handlarzy itd. Natomiast w dziedzinie polityczno — organizacyjnej Ck partii stalinowskiej, domagał się reorganizacji armii na zasadach centralistycznych, utworzenia silnego rządu, zdolnego do zapewnienia surowego porządku państwowego w kraju i t. d.

Na te żądania Ck partii stalinowskiej, chętnie pisały się wszystkie bardziej umiarkowane elementy frontu ludowego. Były natomiast one nie dopomyślenia, dla sympatyzującego z anarchistami, anarcho-syndykalistami i trockistami lewicowego Largo Caballero, który nosił się oddawna z ideą bliżej nieokreślonej „republiki pracy“. Pozatem Largo Caballero, któremu została powierzona misja utworzenia nowego rządu, chciał w tym rządzie i nadal zachować w swym ręku tekę ministra spraw wojskowych, czemu z niewiadomych narazie bliżej przyczyn jak najkategoryczniej przeciwstawili się stalinowcy.

Wobec takiego stanowiska stalinowców, których głos ze względu na pomoc sowiecką posiada bardzo duże znaczenie, Largo Caballero zrezygnował z misji tworzenia nowego rządu. Wówczas to na widownię wystąpił prawicowy socjalista prof. Negrin, któremu w dn. 17 maja uwzględniając żądania stalinowców, udało ię utworzyć nowy rząd, w którego kład weszli również dwaj przedstawiciele hiszpańskiej partii stalinowskiej.

Nie wzięły natomiast udziału w rządzie prof. Negrina hiszpańskie związki zawodowe, które w rządzie Caballero były reprezentowane przez 8-iu przedstawicieli.

W ten sposób, w stosunkach Hiszpanii rządowej, gdzie na lewo od partii stalinowskiej stoi grupa Caballero, anarchiści, anarcho-syndykaliści i trockiści, powstanie rządu prof. Negrina można uważać jako zwycięstwo elementów umiarkowanych nad elementami skrajnie - lewicowymi. Na utworzeniu takiego właśnie rządu w Walencji, prawdopodobnie bardzo zależało Moskwie, skoro z powodu upadku Caballero, prasa stalinowska wyraża dość duże zadowolenie. Tak np. organ armii sowieckiej „Krasnaja Zwiezda“ z 20 maja w artykule redakcyjnym przedstawia nawet Caballero jako opiekuna trockistów: „Przez dłuższy czas — czytamy w tym artykule — międzynarodowi bandyci i zabójcy — trockiści, prowadzą oszczerczą kampanię przeciwko komunistycznej (stalinowskiej zet.) partii Hiszpanii. Nie patrząc na żądania antyfaszystowskich partyj i całego narodu hiszpańskiego gabinet Largo Caballero, nie przedsięwziął żadnych środków, aby położyć kres zdradzieckiej pracy trockistów — agentów faszyzmu“.

„Nawet po zbrojnych rozruchach w Barcelonie, gdzie ofiarami kontrrewolucyjnego puczu padło kilkaset robotników, rząd Largo Caballero nie przejawił żadnej chęci do likwidacji gniazd trockistowskich w sposób należyty i t. d.“.

„Sposób należyty“ — to oczywista sposób stalinowsko-jeżowowski. Przyczym należy podkreślić, że kiedy prasa moskiewska pisze o trockistach hiszpańskich, to ma na myśli również wrogich sobie anarchistów. Trockiści bowiem w Hiszpanii są naogół słabi. Natomiast anarchiści, stanowią dość dużą siłę, posiadającą kilkadziesiątletnią tradycję i t. d. Oni to są niczym niepohamowani w swym temperamencie rewolucyjnym i nie liczą się z żadnymi racjami stanu.

Czy uda się te siły poskromić rządowi prof. Negrina, pokaże najbliższa przyszłość. Pokaże ona również, czy temu rządowi przez likwidację elementów skrajnie lewicowych, uda się zdobyć zaufanie i poparcie nie tylko Moskwy, ale również i konserwatywnej Anglii, ażeby tem skuteczniej móc przeciwstawiać się powstańcom. A że do tej likwidacji już przystąpiono, świadczy o tym cały szereg przedsięwzięć, jak rozwiązanie w wielu miejscowościach trockistowskiej „P. O. U. M.“, zapowiedzenie nowych wyborów do kierowniczych organów związków zawodowych i t. d. Prawdopodobnie pozostaje w związku z tego rodzaju poczynaniami rządu prof. Negrina również zapowiedziany wyjazd do Meksyku odsuniętego Caballero. Słowem w „rewolucyjnym“ obozie rządowców, widać coś w rodzaju lekkiego powiewu wiaterka „kontrrewolucyjnego“, jak piszą niektóre organy prasy angielskiej, mającego na względzie osiągnięcie pewnych celów politycznych zarówno na wewnątrz jak i nazewnątrz.

Zet.

Straszliwa burza nad Kieleckiem

31 trupów, zalane domy i pola

KIELCE (Pat). Wczoraj między godz. 21 a 1 w nocy województwo kieleckie nawiedziła katastrofalna burza gradowa z piorunami, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia i duże straty w ludziach, sięgające w przybliżeniu 30 osób.

W kilku miejscowościach nastąpiło oberwanie się chmury, która spowodowała wylew rzek i potoków oraz gwałtowną powódź w niżej położonych miejscowościach powiatów: miechowskiego, pinczowskiego, olkuskiego i częściowe stopnickiego. Szkody są olbrzymie.

Na skutek poprzerywania i zniszczenia połączeń komunikacyjnych i telefonicznych brak narazie szczegółowych rozmiarów straszliwej klęski, nie mniej jednak już obecnie stwierdzić można, że straty są b. wielkie.

Dotychczasowe informacje są następujące:

Powiat miechowski: w Miechowie wskutek gwałtownego oberwania się chmury, wezbrana rzeka Miechówka zalała budynki starostwa i miejscowego więzienia. Na skutek wdzierających się potoków wody i zawalenia się muru, okalającego gmach więzenia, wśród więźniów wybuchła panika. Sytuację opanowała straż więzienna i wkrótce więzniów uspokojono, oznajmiając, że niebezpieczeństwo powodzi minęło i nie zagraża ich życiu. W Książu Wielkim i Słomnikach, pow. miechowskiego, wskutek powodzi kilkanaście domów zostało zburzonych przez fale, a kilkadziesiąt stoi pod wodą. 5 osób i jeden strażak, biorący udział w akcji ratunkowej, utonęło. Liczba ofiar przypuszczalnie jest większa. Przybyły z Krakowa oddział saperów ewakuował mieszkańców zagrożonych domów którzy schronili się na dachy, wyczekując wśród bijących piorunów i rozdzierających niebo błyskawic pomocy. Most na rzece Szreniawie został zniesiony przez fale, wskutek czego komunikacja została przerwana. Tor kolei na linii Miechów — Kraków w kilku miejscach został mocno podmyty, wskutek czego komunikacja kolejowa została na razie na tym odcinku przerwana. W pobliżu stacji kolejowej tunel w czasie postoju pociągu oberwała się część skarpy, wskutek czego pociąg pośpieszny Nr. 106 został wraz z obsadą uwięziony na stacji kolejowej Miechów. Na stacji kolejki wąskotorowej w Miechowie i Kalinie Wielkiej zarysowały się wskutek podmycia przez fale budynki dworcowe, które grożą runięciem. Wskutek gwałtownego wezbrania rzek i potoków, część inwentarza żywego poniosły wezbrane fale wód. Zasiewy zostały zniszczone, pola zamulone, a drzewa w sadach połamane przez szalejący huragan.

ZERWANE MOSTY.

KIELCE (Pat). W Olkuskim wylały rzeki Prądnik i Dłubnia. Klęską powodzi dotkniętych jest 5 gmin.

Wszystkie mosty na drogach zostały zerwane wskutek czego komunikacja została przerwana. Między Harsznicą a Wolbromiem uszkodzony został tor kolejowy. Na szosie Olkusz—Ojców potworzyły się olbrzymiej głębokości wyrwy i wysokie zatory z kamieni.

W okolicach Ojcowa bawiły dwie wycieczki: ze Lwowa i Śląska. Przy pomocy okolicznej ludności uczestnicy wycieczki zdołali się schronić w bezpieczne miejsce. Zniszczone zostały w dużej mierze zasiewy. Akcję ratowniczą podjęto natychmiast.

ZALANE DZIAŁOSZYCE.

W dalszym ciągu do Kielc nadchodzą wieści o rozmiarach katastrofalnej klęski powodzi i huraganu. W uzupełnieniu podanych wiadomości z Pinczowskiego należy dodać, że w Działoszycach utonęło razem 7 osób. Ponadto stwierdzono dodatkowe 3 ofiary w Swierzynie i jedną ofiarę w Wolicy. Ogółem więc według dotychczasowych obliczeń utonęło 31 osób.

W Działoszycach wszystkie domy położone wzdłuż rzeki Jakubówki i Sancygnówki zostały zalane do wysokości 2 metrów. Obszar zalany stanowi około 1/3 część miasta. Zniszczonych zostało całkowicie 3 domy murowane piętrowe, 4 domy parterowe murowane i 13 domów drewnianych. Bardzo poważnie uszkodzonych jest około 75 domów mieszkalnych, nie licząc budynków gospodarskich. Ponad 100 rodzin pozostaje bez dachu nad głową z uwagi na niebezpieczeństwo przebywania w zagrożonych domach, które wskutek podmycia grożą runięciem. W czasie akcji ratowniczej uratowano 120 osób, którym groziła niechybna śmierć.

ZNISZCZONE MOSTY I DOMY.

W miejscowościach położonych wzdłuż drogi Pinczów — działoszyce zniesionych zostało przez wezbrane fale wód 35 domów mieszkalnych i około 50 stodół.

Pod Skalbmierzem zerwane zostały 2 mosty na rzece Nidzicy. W kilku miejscach został podmyty tor kolejowy. Stacje kolejowe w Skalbmierzu i Topoli znajdują się pod wodą, a dostęp do nich jest niemożliwy. Zanotowano również duże straty w inwentarzu żywym, uniesionym przez wodę.

W czasie burzy wycieczki szkolne dzieci z Łodzi i G. Śląska obozowały w dolinie Pieskowej Skały, którym woda zabrała plecaki z żywnością i garderobą. Dzieci jednak wskutek niezwykle bohaterskich wysiłków miejscowej ludności zostały uratowane i umieszczone na szczytach gór i okolicznych dachach domów.

Zmarł najbogatszy człowiek świata J. Rockefeller



NOWY JORK (Pat). W m. Dayton Beach na florydze zmarł w wieku lat 98 John Rockefeller. Zmarły był jednym z najbogatszych ludzi świata i znanym filantropem, który między in. założył fundację swego imienia.

NOWY YORK (Pat). John Rockfeller zmarł na skutek zapalenia mięśnia sercowego, którego pierwsze objawy poczuł w piątek. W momencie zgonu nie było nikogo z rodziny.

Zwłoki zmarłego miliardera zostaną przewiezione do Nowego Yorku.

Pomnik Laidonera w Estonii

TALLIN (Pat) — Minister praw wojskowych gen. Lill dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika bohatera narodowego i naczelnego wodza estońskich sił zbrojnych gen. Laidonera w miejscu jego urodzenia w odległości 5 km od miasta Viliandi. Pomnik w kształcie słupa marmurowego wzniesiono ze składek uczestników walk o niepodległość Estonii.

2.000 robotników z Kielc udaje się do Łotwy

KIELCE, (PAT). — W Kielcach bawił delegat łotewskiej izby rolniczej p. Arvids Mezsargs, który przy współudziale inspektoratu emigracyjnego i wojewódzkiego biura funduszu pracy dokonał zakontraktowania 2 tys. robotników do pracy rolnej na Łotwie. Transport robotniczy wyruszy na Łotwę w ostatnich dniach maja r. b.

Min. Beck wrócił z Londynu do Warszawy

WARSZAWA (Pat) — Dziś rano powrócił z londyńskich uroczystości koronacyjnych do Warszawy p. minister J. Beck.

Na dworcu witali p. ministra przedstawiciele ambasady angielskiej oraz wyżsi urzędnicy MSZ z podsekretaorzem stanu p. Szembekiem na czele.

Na dworzec przybyli również, celem powitania p. ministra Becka, wszyscy obecni w Warszawie oficerowie artylerii konnej z płk. Dunin-Wolksim i płk. Kaliszakiem na czele. Płk. Dunin-Wolski powitał w kilku słowach p. ministra Becka, który jak wiadomo, jest oficerem artylerii konnej i jako reprezentant Pana Prezydenta RP występował na uroczystościach w Londynie w mundurze pułkownika artylerii konnej.

Wojska powstańcze coraz bliżej Bilbao

SALAMANKA (Pat) — Główna kwatera powstańcza komunikuje, że na froncie baskijskim trwa natarcie na odcinkach Dima i Villaro, gdzie powstańcy po ciężkiej walce zajęli wyżyny Urri i Bargondia, panujące nad m. Urrutchu. Wojska rządowe straciły wielu zabitych oraz wielką ilość materiału wojennego.

Samoloty rządowe bombardowały Valladolid i Pampelunę. W Valladolid ofiarą bombardowania padło 2 zabitych i 25 rannych, w Pampelunie 10 zabitych i 20 rannych z pośród ludności cywilnej.

Potwierdza się wiadomość, że okręt rządowy „Jaime I“ został trafiony przez 10 bomb lotniczych. Na okręcie wybuch pożar. Załoga miała opuścić pokład. Na pomoc „Jaime I“ wyruszył okręt angielski „Rocking“.

SALAMANKA (Pat) — Główna kwatera powstańcza komunikuje, że masyw górski Santa Lucia o obszarze 48 km kw. został zdobyty od północy przez oddział gen. Cayuela, od południa zaś przez oddział gen. Alonso. Masywu broniło 14 batalionów milicji. 3 bataliony jeszcze się bronią, lecz są całkowicie otoczone.

ZDOBYCZE.

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z frontu baskijskiego, że powstańcy zdobyli podczas ostatnich walk 24 ręczne karabiny maszynowe, 7 ciężkich karabinów maszynowych, 15 granatników, 2 miliony ładunków karabinowych i 26 tysięcy granatów ręcznych. Ponadto zdobyto około 20 armat, 500 karabinów maszynowych ręcznych i ciężkich, około 20 samochodów pancernych i czołgów a także setki samochodów osobowych i ciężarowych.

Akademicka pielgrzymka na Jasną Górę
odbędzie się nieodwołalnie w dn. 30 maja

Ks. Biskup Antoni Szlagowski, Dożywotni Opiekun Młodzieży Akademickiej wydał dnia 21 maja br. następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

Młodzieży Akademicka, Królowej Polskiej Hufcu wybrany!

Znowu dążycie do przybytku Marii na Jasną Górę w powinnym hołdzie, z gorącym nabożeństwem, z miłością synowską.

Weźmiecie tam znowu mistyczne poświęcenie i błogosławieństwo od umiłowanej Matki swojej, Rodzicielki Bożej. A uzbrojeni w pancerz wiary i miłości, ponownie pójdziecie w poselstwie od Marii na całą ziemię polską do braci swoich w Chrystusie, by opowiadać im radosną nowinę, głosić słowo odrodzenia duchowego.

Zanieście im słowo pokoju, łaski, miłości, zanieście słowo pracy, słowo zjednoczenia i bronić będziecie ducha Narodu od zarazy komunizmu, anarchizmu i bezbożności.

W imię Boże do dzieła!

ANTONI SZLAGOWSKI, Biskup
Dożywotni Opiekun Młodz. Akad.

Odezwa ks. biskupa Antoniego Szlagowskiego

Wzywam całą młodzież akademicką do wzięcia udziału w IV Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akademickiej na Jasną Górę do skupienia się przy Duszpasterzach Akademickich, którzy kierują pracami Komitetów Ślubowań Jasnogórskich.

Termin IV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Akademickiej na Jasną Górę ustalam nieodwołalnie na dzień 30 maja 1937 r. Wierzę gorąco, że młodzież nasza akademicka, jako synowie prawowierni Matki Bożej w najczystszych i jedynie religijnych uczuciach staną wobec Marii na Jasnej Górze usunąwszy wszelkie cele i względy uboczne i to wszystko, co może obniżyć i zamącić podniosły nastrój pielgrzymki.

Centralnemu Komitetowi Akademickich Ślubowań Jasnogórskich w Warszawie powierzam pieczę i kierownictwo nad całością pielgrzymki, stronę techniczną pielgrzymki obejmie Komitet Lwowski, modlitwę za Polskę zorganizuje Komitet Lwowski.

Oświadczenie

Wobec objęcia kierownictwa akademickiej pielgrzymki przez hierarchię kościelną, niżej podpisane akademickie organizacje katolickie zgłaszają swój udział do pracy pod kierownictwem duszpasterstwa akademickiego w organizowaniu pielgrzymki i realizowaniu ślubowań jasnogórskich.

Sodalicja Mariańska Akademików
Sodalicja Mariańska Akademiczek
Akademickie Koło Misyjne „Odrodzenie“.
„Juventus Christiana“

Ogólnopolska pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę dnia 24 czerwca

Komitet wileński podaje do wiadomości adresy Komitetów powiatowych pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę.

1. Białystok. Dom Katolicki. Rynek Kościuszki 2. Sekretarka M. Biżutówna.
2. Brasław, ul. 3-go Maja 109, dyrektor gimn. Władysław Wawryka, prezes Komitetu;
3. Głębokie. Plebania dekanalna przy kościele Trójcy Przenajświętszej.
4. Grodno, ul. Jagiellońska 42, m. 4. P. Antonina Galska.
5. Lida, ul. Szeptyckiego 11 m. 3. Przewodniczący K-tu dyr. Henryk Żeligowski.
6. Oszmiana, ul. Cz. Jankowskiego 24, Prezes K-tu prof. Wincenty Mieszkuć.
7. Słonim, plebania. eSkretarz K-tu ks. pref. Bronisław Wąsowicz.
8. Sokółka, ul. Grodzieńska 86. Skarbnik K-tu ks. Aleksander Bebko.
9. Święciany, plebania, ks. pref. Antoni Weryk, prezes Komitetu.
10. Wilejka Pow., ul. 3-go Maja 4. Pref. Władysław Potocki.
11. Wołkowysk, ul. Kolejowa 39. Sekretarz K-tu ks. pref. Antoni Sienkiewicz.
12. WILNO, ul. św. Ignacego 3 m. 7 (od godz. 17—19).

Pożary

We wsi Iłały, gm. pluskiej spalił się dom mieszkalny, chlew i 2 prosiąt, 180 kg mąki, 600 kg ziemniaków, narzędzia rolnicze, sprzęty domowe i odzież Kazimierza Marcinkiewicza. Straty wynoszą zł. 2.500. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez poszkodowanego.

We wsi Cilowce, gm. nowo-pohoskiej, w dniu 16 bm. spaliła się stodoła, sieczkarnia i 2 wozy Mikołaja Matelonka, który oblicza straty na zł. 490. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek zaprószenia ognia przez dzieci, które bawiły się w stodole.

We wsi Repiszcze, gm. jodzkiej, w dniu 16 bm. wskutek nieustalonej narazie przyczyny spaliła się cegielnia Zygmunta Kowalonka. Straty wynoszą 30 zł. Dochodzenie prowadzi się.

W dniu 15 bm. w kol. Kirylino, gm. słobódzkiej, spaliła się łaźnia Piotra Puszkarowa, wart. zł. 50. Pożar powstał wskutek nadmiernego napalenia w piecu.

W tymże dniu we wsi Karly, gm. rymszańskiej, spaliła się kuźnia Jana Paukszty i łaźnia Antoniego Żukowskiego. Ogólne straty poszkodowani obliczają na zł.440. Pożar powstał od iskier z pieca kowalskiego.

We wsi Damecze, gm. opeskiej, w dniu 15 bm. wskutek nadmiernego napalenia w piecu spaliła się łaźnia Cyunela Koronatego. Straty wynoszą 50 zł.

Ks. Michał jedzie do Polski

BRUKSELA (Pat) — Rumuński następca tronu ks. Michał wyjechał dziś z Brukseli do Warszawy, żegnany na dworcu przez posła rumuńskiego Djuware, posła RP Jackowskiego oraz członków poselstwa rumuńskiego i polskiego.

Największa elektrownia w Łotwie

RYGA (Pat) — Łotewska Agencja Telegraficzna komunikuje, że dziś w obecności prezydenta Ulmanisa, członków rządu, korpusu dyplomatycznego oraz licznych delegacyj odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę największej łotewskiej elektrowni w Kegums na Dźwinie.

Berlin zwycięża Warszawę w meczu akademickim

BERLIN (Pat) — Rozegrany w Berlinie mecz akademicki Warszawa — Berlin zakończył się zwycięstwem Berlina w stosunku 87:63 pnkt. W ub. roku w Warszawie zwyciężył również Berlin.

Kucharski i Noji w Monachium

BERLIN (Pat) — Dnia 6 czerwca w Monachium odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział z Polski Kucharski i Noji.

Przedłużenie terminu dobrowolnej konwersji Pyżyczki Narodowej

Jak się dowiadujemy, termin dobrowolnej konwersji Pożyczki Narodowej na Pożyczkę Konsolidacyjną został przesunięty do dnia 14 lipca rb.

Kłajpeda ubezpiecza urzędników od zarządzeń rządu litewskiego

TYLŻA (Pat) — Z Kowna donoszą: Centralne władze litewskie zaskoczone zostały uchwaleniem przez kłajpedzką radę miejską wniosku w sprawie ubezpieczenia urzędników kłajpedzkich od odpowiedzialności wynikającej z pełnienia obowiązków służbowych chociaż wnioskodawcy nie sprecyzowali wyraźnie motywów powodujących zgłoszenie tego oryginalnego wniosku, wiadomo jest powszechnie, że idzie tu o zabezpieczenie urzędników kłajpedzkich przed karami nakładanymi na nich przez centralne władze litewskie.

Ubezpieczenie dla wyższych urzędników wynosić ma 20 tysięcy marek, dla niższych 10 tysięcy marek. Asekuracja ta ma być powierzona jednemu z niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na terenie Rzeszy.

Uchwała kłajpedzkiej rady miejskiej wywołała w kołach litewskich konsternację i oburzenie. Prasa litewska nazywa ją skandalem.

Dookoła zawieszenia broni w Hiszpanii i wycofanie ochotników

PARYŻ (Pat) — Cała opinia publiczna Francji, jak i prasy paryskiej z ogromnym zainteresowaniem śledzi rozwój inicjatywy angielskiej w sprawach hiszpańskich. Jedynie tylko komunistyczna „Humanite“ ustosunkowuje się do tej akcji wrogo, domagając się, aby Liga Narodów poprostu „zmusiła Włochy i Niemcy do wycofania ochotników z terenu hiszpańskiego“.

Widoki powodzenia inicjatywy angielskiej oceniane są dziś na ogół z optymizmem. Bardzo dodatnie wrażenie wywołała wiadomość, że Niemcy odniosły się do tej inicjatywy pozytywnie i ze strony włoskiej nie wywołała ona ostrzejszych sprzeciwów. Natomiast co do widoków osiągnięcia zawieszenia broni i skuteczności mediacji panuje w Paryżu wyraźny sceptycyzm, aczkolwiek uchodzi za bezsprzeczne, że nowy rząd madrycki jako bardziej umiarkowany od rządu poprzedniego i daje większą rękojmię ustępliwości w stosunku do propozycyj nadchodzącychh z zagranicy.

Większość prasy wita inicjatywę angielską z zadowoleniem, twierdząc, że nawet fiasko obecnych wysiłków może się stać utorowaniem drogi do następnej akcji pojednawczej.

Kronika telegraficzna

— **„AMOK“** w miejscowości Sanana (Indie holenderskie) jeden z krajowców pod wpływem ataku szału, zwanego w tych okolicach „Amok“, zamordował 4 osoby, a 5 ciężko poranił.

— **WYPADEK TRĄDU** w Czerniowcach, stwierdzono u pewnego emeryta. Nieszczęśliwego, który chciał popełnić samobójstwo, wywieziono do obozu dla trędowatych w Tiklesti.

— **Z FRANCJI DO TOKIO.** Lotnicy Doret i Micheletti wystartowali dziś o godz. 6 z lotniska Le Bourget, udając się do Tokio.

— **ZOSTAŁ DZIŚ ŚCIĘTY** w Sidi Bel Abes jeden z krajowców za zamordowanie dwóch ludzi między in. strażnika.

— **MIN. EDEN,** który w drodze do Genewy samolotem przybył do Paryża, odbył rozmowę z premierem Blume i w ambasadzie brytyjskiej podczas obiadu, wydanego przez ambasadora Phippsa. Wieczorem min. Eden odjechał pociągiem do Genewy.

Wiadomosci radiowe

„TYDZIEŃ DZIECKA“ W AUDYCJACH POLSKIEGO RADIA.

Dziecko jest dzisiaj przedmiotem troskliwości, nie tylko rodziców, ale i całego społeczeństwa. Baczniejszą uwagę na dziecko zwróciły dzisiaj szkoły, koła opiekuńczej organizacje społeczne. Sprawa dziecka staje się tematem specjalnych zjazdów międzynarodowych.

W czasach powojennych wiele krajów dla zamanifestowania swych idei organizuje t. zw. „Tydzień Dziecka“, który obecnie obchodzony jest w Polsce. W związku z tą akcją Polskie Radio nadaje w dalszym ciągu specjalny program

Dnia 24 maja o godz. 8.00 rano audycja dla szkół nosić będzie charakter związany z „Tygodniem Dziecka“.

Dnia 25 maja o godz. 11.30 wprowadza Polskie Radio do programu miłe i wesołe słuchowisko p. t. „U jagodowego króla“, które pozwoli dzieciom spędzić miłą chwilę przy odbiorniku.

Dnia 26 maja o godz. 16,10 wygłoszona zostanie w audycji dla dzieci pogadanka „O Tygodniu Dziecka“, poza tym chór i orkiestra szkoły powszechnej Nr. 1 w Ostrołęce, która gości w Warszawie, odśpiewa pieśni i tańce kurpiowskie. O godz. 19.00 odczytane będzie opowiadanie Heleny Boguszewskiej p. t. „Dzieci“.

Dnia 27 maja o godz. 15,30 w audycji dla wsi Anna Podgórska wygłosi pogadankę p. t. „O radość i zdrowie wiejskiej dziatwy“. W drugiej części audycji Bronisław Zgłobicki omówi rolę nauczyciela kresowego przy pracy pozaszkolnej. Tegoż dnia o godz. 17,15 zabierze głos przed mikrofonem Wanda Woytowicz - Grabińska w odczycie p. t. „O radość dziecka“. Prelegentka podkreśli konieczność otaczania dzieci atmosferą pogody i serdeczności oraz czuwania nad chwilami rozrywki i zdrowej radości dziecka.

Dnia 28 maja o ogdz. 19.00 usłyszą radiosłuchacze opowiadanie p. t. „Tajemniczy przyjaciel“ z książki Juliusza Kaden — Bandrowskiego p. t. „Miasto mojej matki“.

Dnia 29 maja o ogdz. 18.50 — pogadanka aktualna zamknie audycje radiowe związane tematem z „Tygodniem dziecka“

JUŻ W CZERWCU ROZPOCZYNA SIĘ WIELKI KONKURS LETNI DLA SŁUCHACZY RADIA.

Z dniem 1 czerwca rozpoczyna się Wielki Radiowy Konkurs Letni, który trwać będzie trzy miesiące. Konkurs ten podobny jest do konkursu zeszłorocznego, cieszącego się wielkim powodzeniem wśród słuchaczy radia. Najlepszym dowodem tej popularności była liczba uczestników konkursu, która przekroczyła cyfrę 44.000 osób. Dla uczestników tegorocznego konkursu, przeznaczonych jest 500 cennych nagród, a więc przede wszystkim: piękny samochód — limuzyna, wycieczki zagraniczne okrętami, nowoczesne superheterodyny, aparaty fotograficzne i wiele innych cennych i pożytecznych przedmiotów. Konkurs jest dostępny dla tych wszystkich, którzy będą abonentami Polskiego Radia w czerwcu, lipcu i sierpniu. Szczegóły Wielkiego Radiowego Konkursu eLtniego ogłoszone wkrótce zostaną za pośrednictwem afiszów, mikrofonu i prasy.

WOJNY TROJAŃSKIEJ NIE BĘDZIE
Sztuka francuskiego pisarza w Teatrze Wyobraźni.

Giraudoux jest jednym z najświetniejszych pisarzy współczesnej Francji. Niezwykły styl jak szpada giętki, zdolność widzenia i odczuwania rzeczy w ich symbolicznym kształcie, wysoka kultura umysłowa — składają się na specjalny urok, jaki posiadają jego utwory.

Giroudoux rozmiłowany w świecie klasycznym szuka w nim tematów, aby je przetrwać, dowcipnie komentować; takim właśnie utworem jest sztuka p. t. „Wojny trojańskiej nie będzie“, gdzie fatalizm wojny poddano przenikliwej analizie i gdzie głębokie odkrycia psychologiczne, wypowiedziane są w sposób pozornie paradoksalny. Dwie sceny z tej pięknej sztuki nadaje Polskie Radio dnia 24 maja o godz. 21.00 w świetnym przekładzie Jana Lechonia.

ADA SARI ŚPIEWA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Dnia 24 maja o godz. 21.30 wystąpi przed mikrofonem słynna śpiewaczka Ada Sari. Artystka, której sława sięga daleko poza granice Polski, wykona przy akompaniamencie prof. Ursteina pieśni kompozytorów polskich i obcych, dawniejszych i współczesnych. Artystka zakończy recital brawurowym, popisowym numerem — walcem „Dunaj“ Jana Straussa.

TRANSMISJA KONCERTU SYMFONICZNEGO
Z Teatru Wielkiego w Warszawie.

Z okazji IX Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbędzie się dnia 24 maja koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim. Jako wykonawcy koncertu, który transmitować będzie Polskie Radio o godz. 22.00, wystąpią: skrzypek — Stefan Kreikeman oraz Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie utwory Mozarta, Webera i Rimskiego - Korsakowa.

PREZYDENT MIASTA WASZAWY
przed mikrofonem.

Dnia 24 maja o godz. 17.00 zabierze głos przed mikrofonem warszawskim prezydent miasta Warszawy p. Stefan Starzyński. Prelegent w cyklu odczytów radiowych poświęconych stolicy wygłosi odczyt p. t. „Warszawa współczesna“.

O RUCHU BUDOWLANYM
w audycji „Od warsztatu do warsztatu“.

W cyklu odczytów kontynuowanych w programach Polskiego Radia p. t. „Od warsztatu do warsztatu“, audycja z dnia 24 maja o godz. 12,30 poświęcona będzie rzemiosłu murarskiemu. Audycja ta poruszy zagadnienie ruchu budowlanego.

Cennych 500 nagroód
można zdobyć na wielkim konkursie radiowym dla wsi

NAGRODY:

Żywy inwentarz (konie, krowy, nierogacizna, drób) radioodbiorniki lampowe bateryjne, gramofony. Komunalna Kasa Oszczędności Warszawa—Powiat, Zgoda 7, ofiarowała 5 książeczek oszczędnościowych z wkładem 25 zł. każda, worki cukru, zboże na zasiewy, 25 kompletów nasion i 5 kompletów drzewek owocowych, komplety fachowych książek rolniczych, 50 słuchawek radiowych „Duofon“ dających odbiór audycyj bez odbiornika, 100 kos elektrycznie hartowanych Bruna i 50 aparatów do golenia z nożykami „Grom“, 50 kompletów nasion warzywnych i pastewnych, 30 prenumerat kwartalnych czasopism „Antena“.

Udział w konkursie może wziąć każdy mieszkaniec gminy wiejskiej. Każda gmina wiejska, jako jednostka administr., gromada wiejska, świetlica, lub dom ludowy, organizacja społeczna na terenie wsi.

WARUNKI KONKURSU:

Należy wśród swoich sąsiadów pozyskać nowych abonentów Polskiego Radia do 1 czerwca 1937 r.

Wypełniony wykaz należy przesłać najpóźniej do 15 czerwca 1937 r. **POLSKIE RADIO, Warszawa 1, Mazowiecka 5, „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi“.**

Wykaz nowo-pozyskanych abonentów Polskiego Radia musi zawierać:

1) Imię i nazwisko uczestnika konkursu,
2) Dokładny adres,
3) Nr. abonamentu radiowego,
4) Urząd pocztowy zarejestrowania abonamentu,
5) Ogólną ilość pozyskanych abonentów,
6) Imię i nazwisko nowopozyskanego abonenta,
7) Dokładny adres,
8) Nr. abonamentu radiowego,
9) Data zarejestrowania,
10) Urząd pocztowy zarejestrowania abonamentu.
11) Własnoręczny podpis pozyskanego abonenta.

Druczki konkursowe można otrzymać bezpłatnie w Urzędach gminnych lub w Rozgłośni Wileńskiej.

Kurjer Sportowy

Gasnące płomienie

Rok temu gdyśmy szykowali się d. wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie do Berlina obliczaliśmy szanse naszych zawodników. Szanse Polski wypadały różowo, bo liczyliśmy w pierwszym rzędzie na Vereya, a potem na Kucharskiego,Noii i Chmielewskiego, ale we wrześniu zawodnicy nasi wracali z Berlina ze smutnymi minami.

Porażki olimpijskie wstrząsnęły społeczeństwem sportowym. Zdawało się, że przyjdzie okres zasadniczych reform, bo niejednokrotnie wysuwane już były błędy sportu polskiego. Zawodnicy nie są temu winni, że ponoszą porażki. Winny jest ustrój sportu polskiego, ale niestety do dnia dzisiejszego nic się nie zmieniło w sporcie polskim.

Nasuwa się więc pytanie czy długo jeszcze trwać będzie ten beznadziejny okres wyczekiwania władz państwowo sportowych na jakieś zmiłowanie? Czy długo jeszcze trwać będzie okres upadku sportu polskiego, bo że tak jest to nie trzeba daleko uciekać do przytoczenia szeregu niezmiernie ciekawych faktów, które mówią same za siebie.

Brak narybku — to zasadnicza cecha upadku sportu. Stale powtarzają się te same nazwiska. Maszewski jak biegał tak biega. Wieczorek jak skakał tak skacze. Mjr. Dobrowolski jak przed 15 laty był najlepszym szermierzem tak jest nim nadal itd. itd.

Można wyliczyć całą litanię nazwisk. Konstatujemy więc zanik rywalizacji i upadek życia sportowego. Czyż trzeba się temu dziwić. Nas osobiście to całkiem nie razi, że Polska przegrała z Litwą w koszykówce, że przegraliśmy 5:0 z Czechami w tenisie i że przegrywać będziemy dalej, a to, że czasami nad światkiem sportowym Polski przeleci jakiś meteor w postaci sukcesów Mediolański — to istny cud i ofiarność zawodników.

Źle jest w sporcie naszym dlatego, że nie mamy w ścisłym tego słowa znaczenia sportu, a jest wych. fizyczne i przysposobienie wojskowe. Nie chcemy bynajmniej zwalczać WF i PW. Zdajemy całkowicie sprawę z tego, że jest ono potrzebne i że WF. i PW. spełnia ogromną rolę w przygotowaniu licznych kadr młodzieży do obrony kraju, ale jeżeli Polska chce walczyć na arenie sportowej, jeżeli zgłasza się do poważnych imprez jak mistrzostwa Europy, wyjazdy na Igrzyska Olimpijskie, rozgrywki o Puchar Davisa i inne zawody to w takim razie trzeba poważnie pomyśleć o przygotowaniach i o wprowadzeniu ogólnych zmian w życiu sportowym Polski. O sporcie w Polsce nie mówi się wcale. Mamy bowiem PUWF i PW. Mamy w końcu Radę Naukową WF. A więc gdzież jest sport. Sport jest w klubach, które prowadzą suchotniczy żywot. Spotr jest w związkach okręgowych, które są raczej fikcją sportu niż jego propagatorem bo z kim mają pracować związki okręgowe jeżeli brak jest silnych klubów.

Młodzież nie ma prawa należeć do klubów. Uczeń sportsmen jest źle traktowany w szkole. Wszystko zwala się na sport. Wszystkiemu sport i sport jest winien. To, że ktoś dostanie zły stopień, to odrazu mówi się, że temu winien jest sport.

Dzieje się to tak dlatego, że nie mamy zrozumienia potrzeby uprawiania sportu. Brak jest w sporcie ludzi starszych i poważnych. Nikt w sporcie nie chce praocwać społecznie. Dlatego też sport z każdym dniem upada, bo zawaliły się dawno fundamenty Zgniły podstawy. Trzeba więc wprowadzić nowe siły. Trzeba wzmocnić organizm, a wówczas wpłynie nowy strumień życia i zaczniemy zwyciężać, bo celem sportu jest zwycięstwo. Sport zaś różni się od wychowania fizycznego między innymi tym, że posiada silnie zaakcentowany pierwiastek rywalizacji, który jest wykładnikiem postępu.

Z drugiej zaś strony samorządy poszczególnych miast nie poczuwają się w obowiązku iść na spotkanie sportu, a wszystkie sprawy związane ze sportem rozwiązują idąc po linii najmniejszego oporu.

Sport w niektórych więc miastach jak np. w Wilnie leży na obu łopatkach i nie prędko powstanie. Bez pomocy finansowej sport nigdy nie będzie mógł się rozwijać, bo chcąc organizować imprezy trzeba mieć pieniądze, bez imprez nie ma sportu, a może być tylko gimnastyka czy inne jakieś ćwiczenia mające coś wspólnego z wychowaniem fizycznym czy turystyką.

Przy takim stanie rzeczy trudno jest wymagać od zawodników, od tej młodzieży sportowej żeby zwyciężała, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że zagranicą sport i zawodnicy są zupełnie inaczej traktowani. Mają oni bardzo dogodne warunki pracy sportowej bo zagranica rozumie znaczenie sportu. Niemcy wiedzą doskonale jak ogromne znaczenie propagandowe ma zwycięstwo sportowe. Wiedzą o tym Włosi. Wie Japonia i każde inne państwo, ale nie Polska, bo w Polsce ciągle się tylko mówi, że jesteśmy za biedni, że nas nie stać na poważne traktowanie sportu, ale nie bierze się pod uwagę tego, że sport odmładza człowieka, że sport jest najlepszym lekarzem, że przez wprowadzenie sportu zaoszczędzi się bardzo dużo pieniędzy na kupowanie lekarstw i na utrzymywaniu szpitali.

Jak długo jeszcze w Polsce będziemy mieli pod tym względem rozbieżność poglądów trudno jest przewidzieć. Powiedzieć można tylko jedno, że perspektywa zaciemnia się coraz bardziej. Z każdym dniem wkrada się coraz głębiej pesymizm, a pesymizm to choroba, która nie tworzy, a niszczy, ta choroba zaraża innych, która przenosi się i na inne dziedziny życia. Trzeba więc nad tym poważnie zastanowić się.

„Nie czas żałować róż gdy płoną lasy". Powiedzenie to da się doskonale zastosować do ogólnej psychiki Polaków. Żałujemy po niewczasie. Narzekamy gdy klamka już zapadnie, a tych, którzy przestrzegają i chcą pracować, to się wyklina i nazywa szkodnikami.

W Polsce ma się najlepiej ten, który nic nie robi, a tylko chwali. W sporcie ludzi takich jest sporo, ale nic zasłużą się oni dla dobra sprawy.

Dlaczego walczymy namiętnie o te sprawy? Dlaczego propagujemy sport, bo sport to młodzież, a młodzież to potęga, zdrowie, nadzieja, a więc musimy dbać o przyszłość naszego narodu. Cóż nam będzie z tego, że Polska będzie posiadać wybitnych pisarzy, naukowców i t. d. i że ludzie ci żyć będą o wiele krócej od innych wychowywanych w atmosferze sportowej zagranicy.

Dosyć mamy już degeneratów. Dosyć mieliśmy smutnych przykładów przedwczesnych zgonów wybitnych poetów, muzyków i ludzi zdolnych i oddanych Polsce. Musimy wszyscy stanąć ramię przy ramieniu na boisku sportowym. Nie trzeba wpadać w przesadę. Nie trzeba uogólniać wszystkiego, ale trzeba życzliwie traktować zagadnienia sportowe, bo to nie jest sprawa dotycząca tego czy innego obywatela, powiedzmy tego czy innego działacza sportowego, ale jest to sprawa ogólna.

Nie wiem dlaczego Czech ma lepiej grać w tenisa od Polaka. Nie wiem dlaczego Norweg ma lepiej skakać na nartach od Marusarza, czy Bronka Czecha, ale jeżeli zajrzę w kulisy sportu polskiego to wówczas dowiem się o wszystkim.

Zawodnicy przymierają głodem w martwym sezonie. Opiekę znajdują tylko wówczas gdy są potrzebni. Każe się nieraz tygodniami jeździć z zawodów na zawody, a jak przyjdzie do dania pracy leżącej w zakresie możliwości i zainteresować danego sportowca, to wówczas zamykają się przed zawodnikiem drzwi pana prezesa. Przykładów można naliczyć wiele. Na dzisiaj jednak wystarczy tych pigułek, bo nie wiemy czy Szanowny Czytelnik potrafi wszystkie strawić, a jeżeli strawi i jeżeli będzie to Czytelnik mający głos w tej czy innej pracujący instytucji społecznej, samorządowej czy państwowej, to niech powie innemu na czym polega sport i że rzeczywiście trzeba jakoś inaczej traktować tych młodych ludzi, którzy z Białymi Orłami na piersiach starają się wywalczyć dla Polski zwycięstwa, a że czasami przegrywają, to nie jest to wyłącznie ich wina.

J. Niecieckі.

Trójmecz Polska—Grecja—Czechosłowacja w Atenach



Reprodukujemy w fotomontażu sylwetki wybitnych lekkoatletów greckich. Od lewej do prawej: znakomity szybkobiegacz grecki Kopouls finiszuje wspaniale bieg na 1.500 mtr., obok niego moment efektownego skoku o tyczce rekordzisty greckiego Thanosa, wreszcie fragment z trudnej konkurencji biegu z płotkami wykonanego przez najlepszych greckich lekkoatletów: Mantikasa i Skijada sa zwycięzców olimpijskich.

Polska zwyciężyła w Atenach

Trójmecz lekkoatletyczny Polska, Grecja, Czechosłowacja zakończył się wczoraj w Atenach wspaniałym zwycięstwem Polski.

W niedzielę uzyskano jako w ostatnim dniu zawodów następujące sukcesy:

Maszewski zwyciężył w biegu 400 mtr. przez płotki w czasie 55,7 sek.

Sznajder w skoku o tyczce uzyskał 4 mtr. 3 cnt. W dysku Gierutto wynikiem 42 mtr. 15 cnt. zajął drugie miejsce, a Tilgner miał 40 mtr. 44 cntr.

Kucharski wygrał bieg 1500 mtr. w czasie 4 min. 5,4 sek. W biegu na 200 mtr. zwyciężył Popek w czasie 22,4 sek. W trójskoku zwyciężył Luckhaus. W kuli zwyciężył Tilgner — 14.55 przed Gierutto 14.51.

Cracovia — Warta 2:0

Wyniki meczów piłkarskich o mistrzostwo Ligi przedstawiają się następująco:

Ruch — Garbarnia 1:1.

Cracovia — Warta 2:0.

Warszawianka — Pogoń 1:0.

Na czoło Ligi wysunęła się obecnie Cracovia.

Automobiliści wyjechali na szosę

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie sezonu Wil. Automobilklubu. Automobiliści w godzinach rannych udali się na Rosse, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, a następnie udali się do Ponar gdzie w kapliczce odprawiona została Msza Św na intencję automobilistów.

Po tej części oficjalnej wszyscy członkowie Wil. Automobilklubu wzięli udział w imprezie „Myśliwi i wilk".

Wieczorem zaś w Trokach spędzono kilka godzin przy wspólnyn posiłku.

Uroczystość żeglarska w Trokach

Odbyła się wczoraj w Trokach uroczystość otwarcia sezonu żeglarskiego. Uroczystość zorganizowana została przez Sekcję Żeglarską przy LMK. na czele której stoi dr. Cz. Czarnowski.

Do Trok na uroczystość żeglarską zjechało sporo zaproszonych gości. Podniesiono banderę i wygłoszono przemówienie okolicznościowe. Następnie odbyły się wycieczki żeglarskie po jeziorze.

Ze względu na silny wiatr warunki były doskonałe.

W Trokach życie wioślarskie już rozpoczęło się. Niewątpliwie wszystkie kursy żeglarskie i imprezy organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną cieszyć się będą powodzeniem.

Wilno — Białystok 83:50 pkt.

Wygrany wczoraj mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok 83:50 pnkt. nie cieszy nas niestety tak jak cieszyły w poprzednich latach. Nie było wczoraj fakłycznie z kim walczyć. Białystok przyjechał do Wilna w bardzo osłabionym składzie. Zabrakło takich zawodników, jak: Luckhausa, Zasłony, Gierutty i innych. Przyznać trzeba, że Wilno też startowało bez kilku swoich asów jak: Hermana, por. Kozłowskiego, Fiedoruka. Zdawało by się, że szanse wyrównały się, ale niestety Białystok udowodnił nam, że w chwili obecnej nie posiada dobrych zawodników, a ci, którzy byli — to albo kończące się siły, albo też dopiero zapowiadające.

W każdym bądź razie ani ze strony Wilna, ani też ze strony Białegostoku rewelacyj żadnych nie było. Na ogół mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie. Trzeba to sobie szczerze powiedzieć. I dlatego też nie mamy specjalnie żadnego powodu do wyrażania pochwał pod adresem zawodników. Pocieszającym jest może jeden fakt, że kilku młodych zawodników jak: Łomowski i Malinowski zaczynają coraz bardziej zbliżać się do czołowej grupy, a Malinowski zasłużył nawet na wstawienie do reprezentacji Polski Północno-Wschodniej. Wynikiem 11.8 na 100 mtr. wyrobił sobie paszport zagraniczny do sztafety 4 × 100 mtr.

Wilno mecz wygrało różnicą 33 pkt. Nigdy jeszcze w historii meczów międzymiastowych Wilno—Białystok nie mieliśmy tak rażącej przewagi. Poprzednio różnie bywało. Raz zwyciężało Wilno, to znów Białystok i dlatego spotkania te cieszyły się tak wielkim zainteresowaniem, przyczym różnice punktów były minimalne, a wszystko zależało raczej od wyników w sztafetach. Teraz Wilno zajęło niemal wszystkie pierwsze miejsca, zwyciężając w sztafecie 4 × 100 mtr. i w olimpijskiej.

Mecz stał pod znakiem eliminacji.

Przed nami mecz z Prusami Wschodnimi. Mecz niewątpliwie przegramy, ale walka przyda się. Zawodnicy nasi sporo skorzystają. Ustalony po wczorajszym meczu skład Polski Północno-Wschodniej nie budziłby żadnych poważniejszych zastrzeżeń, jeżeli miałoby się pewność, że wszyscy wyznaczeni zawodnicy będą mogli wyjechać do Królewca, a w pierwszym rzędzie chodzi tutaj o Gieruttę, Luckhausa i Zasłonę, to znaczy o trzech najpoważniejszych zawodników. Jeżeli ci nie będą mogli wyjechać, to będzie fiasko na całej linii.

Wil. Okr. Zw. Lekkoatletyczny bombarduje więc PZLA o pomoc i o interwencję w Warszawie. Całe nieszczęście leży w tym, że zawodnicy ci są w Atenach. Powrócą dopiero wówczas gdy nam trzeba będzie siadać do pociągu królewieckiego. W każdym bądź razie w piątek nastąpi odjazd z Wilna i Białegostoku naszej reprezentacji.

A teraz jeszcze słów kilka o wczorajszych zawodach. Beznadziejnie przedstawia się forma Wieczorka w skoku wdal. Fatalnie biegł przez płotki Joczys, który poprzewracał niemal wszystkie. Jedynie Żylewicz, Zyliński, Wojtkiewicz i wyszukany talent Karwowski (5000 mtr.) są okrasą

Zieniewicz nieco się poprawił, ale to jeszcze mało. Zwłaszcza, że wiemy iż Zieniewicza stać na daleko lepsze wyniki. Słabo rzucał oszczepem Dziedul, który nie zobaczy Królewca.

Wilno prowadzenie objęło odrazu i nie oddało do końca, powiększając różnice punktów z konkurencji na konkurencję.

Organizacja była niezła. Zawodników Białegostoku powitał prezes Piotr Kudukis, a prof. M. Ludertowicz odpowiedział mu w imieniu Białegostoku. Zawody odbyły się w atmosferze sąsiedzkich stosunków. Nie było ani jednego protestu i ani jednej skargi.

Na marginesie tego sprawozdania trzeba wyrazić zdziwienie, że prezes WOZLA mjr. Szeitter złożył w przededniu meczu i wyjazdu do Królewca rezygnację ze stanowiska prezesa Związku. Jest to cios w plecy, bo Związek liczył na prezesa, że pozałatwia szereg zasadniczych spraw jak uzyskanie pieniędzy w Warszawie, paszportów i cały szereg innych. Całe szczęście, że ciężką sytuację rozwiązał życzliwie ustosunkowany do sportu wileńskiego p. gen. Kleeberg. A ze swej strony p. wojewoda wileński płk. Bociański też zapewne nie odmówi pomocy.

Trzeba liczyć się z tym, że wyjazd za granicę jest kosztowny, a kasa WOZLA jest pusta. Wiemy jak jest u nas z zawodami sportowymi.

W dalszym ciągu wyczuwa się brak zrozumienia. Może jednak prędko już ten okres minie. Za rok gościć będziemy w Wilnie zawodników Prus Wschodnich, a będzie to już czwarte spotkanie. Jeżeli nie wygramy teraz w Królewcu, to za rok w Wilnie musimy koniecznie odnieść zwycięstwo.

Wyniki techniczne wczorajszego meczu przedstawiają się następująco:

WYNIKI

110 mtr. przez płotki: 1) Wieczorek (W) — 16, 5sek.; 2) Joczys (B) — 16,6 sek.; 3) Żardzin (W); 4) Półtorak (B)

100 mtr.: 1) Żyliński (W) — 11,4 sek.; 2) Malinowski (W) — 11,8 sek.; 3) Lewkowicz (B) — 11,9; 4) Molewski (B) — 12 sek.

Skok wdal: 1) Wieczorek (W) — 6.34 m, 2) Rymowicz (W) — 6.25 m, 3) Lewkowicz (B) — 6,17 m, 4) Malewski (B) — 6.01 m.

Pchnięcie kulą: 1) Wojtkiewicz (W) — 13.65 m, 2) Zieniewicz (W) — 13.36 m, 3) Łomowski (W)— 13.18 m, 4) Wieliczko (B) — 12.45 m.

Bieg 800 mtr.: 1) Żylewicz (W) — 2 min. 1,5 sek.; 2) Trocki (W) — 2 min. 1,6 sek.; 3) Kuźmicki (B) — 2 min. 8,6 s.; 4) Tyszko (B).

Sztafeta 4 × 100 mtr.: 1) Wilno w składzie: Wieczorek, Malinowski, Ginter, Żyliński — 46,3 sek, 2) Białystok — 47,5

Skok wzwyż: 1) Giedgowd (W) — 165 cm, 2) Pynkan (W) — 161 cm, 3) Joczys (B) — 161 cm, 4) Wieliczko (B)— 150 cm.

Rzut dyskiem: 1) Zieniewicz (W) — 39.67 m, 2) Maksymowicz (B) — 38.75, 3) Łomowski (W) — 37.75 m. 4) Wieczorek (W) — 36.77 m.

Bieg 5000 m: 1) Karwowski (B) — 16 min. 13,6 sek.. 2) Półtorak (B) — 16 min. 17,9 sek; 3) Kulinkowski (W).

400 mtr.: 1) Żyliński (W) — 53.7 s.; 2) Lewkowicz (B) — 55,5 sek; 3) Grygoriew (W) 4) Wasilewski (B).

Rzut oszczepem: 1) Wojtkiewicz (W) — 56 m 94 cm; 2) Żardzin (W) — 51.25 mtr.; 3) Szelest (B) — 50.08 m; 4) Sawicki (B) — 44.60 m. Poza konkursem Dziadul rzucił — 46 m. 77 cm.

Trójskok: 1) Malewski (B) — 12 m. 71 cm; 2) Zieniewicz (W) — 12 m. 71 cm; 3) Wojtkiewicz (W) — 12 m 21 cm; 3) Maksymczyk (B) — 11.80 m.

Sztafeta olimpijska (800+400+200+200+100 mtr.): 1) Wilno w składzie Żylewicz, Wojtkiewicz, Zyliński, Malinowski — 3 min. 36, 5sek; 2) Białystok — 3 min. 44, 9 sek.

Ogólny wynik meczu — 83 pkt. na 50 pkt. na korzyść Wilna.

SKŁAD POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

Ustalony został następujący skład reprezentacji lekkoatletycznej Polski Północno - Wschodniej na mecz niedzielny 30 maja w Królewcu z Prusami Wschodnimi.

Skład przedstawia się następująco: 100 mtr. — Zasłona, Żyliński, rezerwa Malinowski; 400 mtr. — Zyliński, Kępiński 800 m.— Żylewicz, Kępiński; 5000 m. — Karwowski, Półtorak, 110 mtr. przez płotki — Wieczorek, Joczys; pchnięcie kulą — Gierutto, Wojtkiewicz, rzut dyskiem— Gierutto, Zieniewicz; rzut oszczepem — Wojtkiewicz, Luckhaus, skok wdal — Luckhaus, Sikorski, trójskok — Luckhaus, Sikorski, skok wzwyż — Gierutto, Luckhaus. Ma jechać jeszcze dodatkowo Lokajski.

Wyjazd zawodników wileńskich wyznaczony został na piątek 28 maja wieczór. Zawodnicy Białegostoku i Warszawy dołączą się w Białymstoku w sobotę w nocy o godzinie 3. Przyjazd do Królewca nastąpi 29 maja o godz. 10 z minutami.

Jako kierownicy wyznaczeni zostali: kpt. Żmudziński, prof. Ludertowicz, red. Nieciecki i sierż. Kłapuł.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

Tegoroczne otwarcie sezonu wioślarskiego w Wilnie rozopczęło się wysłuchaniem nabożeństwa w kościele św. Jana. Wioślarze Wojskowego Klubu Sportowego Śmigły i Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego do kościoła przybyli na czele z orkiestrą i sztandarem. Razi brak wioślarzy AZS. i Policyjnego K. Sport. Nieobecność akademików na Mszy Św nie da się niczym usprawiedliwić.

O godz. 12 na wszystkich przystaniach wciągnięte zostały bandery klubowe, a na pomoście przystani Wil. Tow. Wioślarskiego odbyła się uroczystość chrztu 7 nowych łodzi. Po tej uroczystości nastąpiła defilada w której wzięli udział wszyscy wioślarze wileńscy. Defiladę przyjmowali: prezes Wil. Kom. Tow. Wioślarskich mjr. Z. Lankau. płk Damrosz — prezes sekcji sportów wodnych WKS. Śmigły i prezes inż. Glatman — Wil. Tow. Wioślarskie.

Uroczystość propagandowo wypadła nie źle. Żałować jednak trzeba, że niestety nie wszystkie kluby wioślarskie w Wilnie pragną współpracować i przyczyniać się do pięknej propagandy sportów wodnych.

KRONIKA

MAJ **24** Poniedziałek

Dziś Joanny i Zuzanny
Jutro Grzegorza i Urbana.

Wschód słońca — g. 3 m. 02
Zachód słońca — g. 7 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 23.V. 1937 r.

Ciśnienie 762
eTmperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 25
Temperatura najniższa + 14
Opad —
Wiatr zachodni
Tendencja: wzrost ciśnienia
Uwagi: wiecz. pogoda

— **Przepowiednia pogody według PIM-a dnia 24 maja 1937 roku:**

Dość pogodnie, o niewielkim wzroście zachmurzenia w ciągu dnia, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju, a na Podkarpaciu i w górach miejscami deszcz.

Temperatura bez większych zmian, jednak z tendencja do wzrostu.

Słabe wiatry z północo - wschodu, przechodzące w miejscowe.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska) 1); 2) S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15) 5) Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ADMINISTRACYJNA.

— **Protokuły za potajemny handel w niedzielę.** W ciągu dnia wczorajszego organy policyjne sporządziły 7 protokułów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę. Niesumienni kupcy zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

MIEJSKA

— **W związku z rozbudową sieci elektryfikacyjnej miasta Elektrownia Miejska** uruchomiła ku wygodzie abonentów szereg kas, w których można będzie opłacać rachunki za prąd elektryczny.

Wykaz kas jest następujący:

1) Zarząd m. Wilna — ul. Dominikańska 2, 2) Elektrownia Miejska, ul. Derewnicka 2; 3) Komunalna Kasa Oszcz., Mickiewicza 11; 4) Prywatny Bank Handlowy, ul. Mickiewicza 11; 5) Bank Zw. Spółek Zarobkowych — Mickiewicza 19. 6) Bank Towarzystw Spółdzielczych — Mickiewicza 29; 7) Dom Bankowy Bunimowicza — Wielka 44; 8) Żydowska Kasa Poż.-Oszczędnościowa — Rudnicka 9; Pocztowa Kasa Oszczędn. — Konto Nr. 703.664.

Abonenci, którzy zamierzają opłacać rachunki za pośrednictwem PKO będą mogli zaopatrzyć się w blankiety konta czekowego Elektrowni Miejskiej u odczytywacza sporządzającego rachunki w mieszkaniach.

Biura Elektrowni czynne są dla interesantów od godz. 9 do 13-ej. w soboty od 9 do 12, przy czym zwrotu zaliczek, złożonych przez abonentów w soboty się nie uskutecznia.

— **Rekordowa ilość pielgrzymów w Kalwarii.** Dzień wczorajszy był rekordowym pod względem pielgrzymek i pątników zwiedzających w Kalwarii Drogi Męki Pańskiej. Jak obliczają Kalwarię w ciągu dnia wczorajszego zwiedziło przeszło 10 tys. pielgrzymów. Jest to cyfra imponująca i rzadko notowana.

— **Posiedzenie Komisji Teatralnej.** W najbliższą środę odbędzie się posiedzenie Miejskiej Komisji Teatralnej. W posiedzeniu tym weźmie również udział dyrektor teatrów miejskich p. Szpakewicz i poinformuje Komisję o swych zamierzeniach i planach na nadchodzący sezon teatralny.

PRASOWA

— **Konfiskata „Słowa".** Wczorajszy nakład gazety „Słowo" uległ konfiskacie za umieszczenie pewnego ustępu w sprawozdaniu sądowym o najściu na Myślenice.

AKADEMICKA.

— **Z Koła Turkologów Stud. Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.** Zarząd Koła komunikuje, iż w dniu 28 bm. o godz. 20 w lokalu własnym odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zebranie** członków Koła.

WOJSKOWA.

— **Kto staje przed Komisją Poborową!** Dziś 24 maja przed Komisją Poborową (Bazyliańska 2) winni są stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1916 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę W, zamieszkali w granicach: 3, 4, 5 i 6-go komisariatu P. P., oraz na literę Z, zamieszkali w obrębie komisariatów: 1, 2, 3 i 4.

Poborowi winni stawić się na godz. 8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie III Wydziału T-wa Przyjaciół Nauk** odbędzie się dnia 24 maja (poniedziałek) o godz. 19 w lokalu Seminarium Historycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym 1) odczyt dr. Janiny Klawe pt. „Wieś polska w społecznym podziale pracy", 2) Posiedzenie administracyjne (a. wybory Zarządu, b. założenie sekcji najnowszej historii).

LIDZKA

— **Komitet obchodu Dnia Spółdzielczości.** 20 bm. odbyło się posiedzenie organizacyjne dnia spółdzielczości w Lidzie. Na zebraniu omówiono ogólnie program obchodu i wyłoniono komitet w następującym składzie: poś. Zadurski — przewodniczący, zastępcy: Orkusz i Bieńkowski, skarbnik — Michalski, sekr. Kaszuk.

Komitet zajmie się szczegółowym ustaleniem programu dnia, którego termin przypada na 13 czerwca. Dzień spółdzielczości dla szkół odbędzie się w dn. 11 tego miesiąca. W pracy nad przygotowaniem obchodu jak i w samym obchodzie weźmie udział Zw. Pracowników Spółdzielczych, Koło Kooperatystek i inne organizacje społeczne.

— **Mecz piłkarski.** Na boisku sportowym (wojskowym) rozegrany został mecz (rewanż) piłki nożnej między WKS a Makabi z Lidy.

Zwycięstwo odniósł WKS — 3:2 (2:1).

Zawodom przyglądało się około 800 osób. Zawody prowadził p. Kazimierz Młynarski.

— **POBICIE. Do szpitala miejskiego dostarczono Teofila Golmonta, Antoniego Bouffałowa i Anielę Bałaszewiczównę ze wsi Małajkowszczyzna gm. lidzkiej, którym w czasie wynikłej bójki J. Kaszczyc, A. Lewicki i Jan Golmont spowodowali ciężkie uszkodzenia ciała.**

Stan rannych poważny.

2-godzinny protest Żydów
w związku z zajściami w Brześciu

Ostatnie zajścia brzeskie odbiły się echem wśród ludności żydowskiej i w Wilnie. Dla wyrażenia protestu postanowili wileńscy Żydzi proklamować w dniu dzisiejszym dwugodzinny strajk we wszystkich swoich biurach i instytucjach. O g. 12 mają stanąć wszystkie żydowskie warsztaty pracy i biura. Przedsiębiorstwa i sklepy mają być zamknięte.

BARANOWICKA

— **Zjazd absolwentów baranowickiego gimnazjum Państwowego im. T. Rejtana.** Z okazji dziesięciolecia ukończenia szkoły odbędzie się w Baranowiczach zjazd absolwentów gimn. państwowego im. Tadeusza Rejtana. W zjeździe wezmą udział wszyscy wychowankowie wspomnianego gimnazjum, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku 1936 i 1937.

Program Zjazdu jest następujący:

Sobota 3 lipca br. — Wpisanie się na listę uczestników zjazdu w sali gimnazjum im. Rejtana.

Niedziela 4 lipca — o godz. 10 rano — Nabożeństwo w kościele parafialnym.

O godz. 11.30 zebranie uczestników Zjazdu w sali gimnazjum. Na porządku dziennym: 1) Powitanie i zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) Sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności absolwentów; 4) Dyskusja; 5) Wolne wnioski.

Kierownictwo zjazdu spoczywa w rękach p. inż. Aleksego Sawki (I matura) i Wasilewskiego Kazimierza (II matura).

Zaznaczamy, że jest to pierwszy tego rodzaju zjazd na terenie Baranowicz.

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawieniach **po cenach zniżonych,** powtórzenie **„Jutro niedziela"** w premierowej obsadzie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Ja tu rządzę"!** Dziś grana będzie w dalszym ciągu doskonała krotochwila W. Rapackiego **„Ja tu rządzę!",** która zdobyła ogólne uznanie publiczności. W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski B. Halmirska, Z. Kalinowska, M. Wawrzkowicz, K. Wyrwicz - Wichrowski i inni. W akcie II tej krotochwili odbywa się próba rewii na scenie. Wśród licznych numerów programu na podkreślenie zasługuje inscenizowana piosenka: Szukamy miejsca dla pomnika, oraz zespół rewelersów kobiecych „Irmay — revellers".

Akcja bibliotek ruchomych w pow. nieświeskim

Akcja zakładania przez samorząd przy wydatnej pomocy nauczycielstwa bibliotek ruchomych w powiecie dobiega końca. Obecnie pow. nieświeski posiada już 48 kompletów bibliotek ruchomych z szafkami 12 bez szafek, czyli razem 60. Każdy komplet liczy przeciętnie 50—60 książek, z czego 70 proc. stanowi dział historyczny, naukowy i powieściowy, 30 proc. wyłącznie podręczniki rolnicze. Samorządy miejskie i gminne preliminuje w swoich budżetach na ten cel po 300—400 zł. rocznie. Zakup książek dokonywuje się pod kontrolą powiatowego referenta oświaty pozaszkolnej. Biblioteki gminne uzupełniane są stale przez zapas książek, znajdujących się w bibliotece wydziału powiatowego.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 24 maja 1937 r.

6,30 — Pieśń majowa. 6,33 — Gimnastyka 6,50 — Muzyka. 7,00 — Dziennik poranny. 7,10 — Program dzienny. 7,15 — Audycja dla poborowych. 7,35 — Informacje. 7,40 — Muzyka na dzień dobry. 8,00 — Audycja dla szkół. 8,10—11,30 — Przerwa. 11,30 — Audycja dla szkół: a) Co robić po skończeniu szkoły — pogadanka, b) Muzyka. 11.57— Sygnał czasu. 12.00 — Hejnał. 12,03 — Koncert chóru męskiego „Echo". 12.30 — Audycja poświęcona rzemiosłu murarskiemu. 12.50 — Dziennik południowy. 13.00 — Muzyka popularna. 14,00- 15.00 — Przerwa. 15.00 — Wiadomości gospodarcze. 15.15 — Piosenki filmowe. 15,25 — Życie kulturalne. 15,30 — Codzienny odcinek prozy. 15.40 — Program na wtorek. 15.45 Audycja życzeń dla dzieci. 16,15 — Skrzynka językowa. 16.30 — Sprawozdawcze przemówienie ministra Opieki Społecznej Mariana Zyndram Kościałkowskiego z działalności Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowego Pomocy Bezrobotnym. 17,00 — Warszawa współczesna — odczyt — prez. miasta Warszawy Stefana Starzyńskiego. 17,15 — Koncert orkiestry wojskowej z wystawy radiowej w Katowicach. 17,45 — Najnowsze zdobycze medycyny — odczyt. 18,00 — Pogadanka aktualna. 18.10 — Wiadomości sportowe. 18.20 — Rzemiennym dyszlem — Jak Czerwony Krzyż zdobywa naszą wieś? — reportaż z ośrodka Zdrowia — Jana Huszczy. 18.30 Wędrówki muzyczne — prowadzi Zofia Ławęska — Józef Haydn. 18,50 — Organizacja bezpieczeństwa pracy — pogadanka. 19.00 — Audycja strzelecka. 19,30 — Muzyka salonowa i taneczna wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.15 — Koncert muzyki Jugosłowiańskiej. 20.45 — Dziennik wieczorny. 20,55 — Pogadanka aktualna. 21,00 — Wojny Trojańskiej nie będzie — fragm. słuchowiskowy. 21.30 — Recital śpiewaczy Ady Sari. 22,00 — Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stefana Krajkemana (skrzypce). 22,55 — Ostatnie Wiad. Dzien. Radiowego. 23,00 — Zakończenie programu.

Kurjer Sportowy

Mistrzostwa szermiercze W. K. S. Śmigły

Odbyły się w Wilnie doroczne mistrzostwa szermiercze garnizonu wileńskiego i Wojskowego Klubu Sportowego Śmigły. Mistrzostwa zgromadziły na planszach wszystkich najlepszych szermierzy wojskowych na czele z por. Browką, por. Jakubowskim, por. Tomaszewiczem, por. Czernikiem i Łapińskim, który był jedynym szermierzem cywilnym.

Zawody stały na wysokim poziomie sportowym. Organizacja nie pozostawiała nic do życzenia. Walki odbywały się w sali Ośrodka WF.

Kierownikiem zawodów był kpt. Pawłowicz, który jednocześnie pełnił funkcję sędziego głównego. Zastępcą jego był kpt. Żmudziński.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: w szpadzie mistrzem został Łapiński. Drugie miejsce zajął por. Tomaszewski, a trzecie por. Czernik.

W szabli zaś zwyciężył por. Browko. Dalsze miejsca zajęli: por. Jakubowski, Łapiński, por. Piątkowski, por. Czernik, por. Żuk i inni.

Po zawodach prezes WKS Śmigły płk. Łapicki rozdał pamiątkowe żetony i dyplomy.

W. K. S. Śmigły mistrzem Wilna

Decydujący o mistrzostwie piłkarskim Wilna mecz między Makabi a WKS Śmigły o mały włos nie zakończył się sensacją w postaci zdobycia mistrzostwa przez Makabi, która do przerwy potrafiła prowadzić 2:1. Drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach, a wojskowi sprowadzili z Bydgoszczy Pawłowskiego Longina, który bardzo się przydał i kto wie czy nie jemu trzeba zawdzięczać zwycięstwo WKS Śmigły.

Mecz był wyjątkowo interesujący ze względu na niezłą formę Makabi, która poważnie zagrażała WKS Śmigły. Wojskowi mieli przewagę, ale nie umieli wykorzystać szeregu dogodnych sytuacyj. Słabo grali również technicznie.

Dopiero po zmianie strony sytuacja uległa pewnej zmianie na korzyść WKS. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem WKS Śmigły 4:2 (1:2). Mistrzem Wilna została więc ponownie drużyna WKS Śmigły. Trzeba zaznaczyć, że wojskowi tytuł mistrzowski zdobyli różnicą jednej dziesiątej części punkta wynikającego ze stosunku bramek, gdyż ilość punktów była równa.

Mecz sędziował Sznajder. Publiczności sporo.

Spływ kajakowy

Uczniowie Szkoły Rzemiosł ks. Salezjanów zorganizowali pod kierownictwem prof. Lacha spływ kajakowy z Podbrodzia do Wilna.

W spływie wzięło udział 20 uczniów na 10 kajakach.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz